

Amerykanów zacząć niedługo odcinać od sieci

23 marca 2012

Blokada dostępu do sieci będzie najbardziej dotkliwą konsekwencją naruszeń praw autorskich. Na przygotowanie się zostały niespełna cztery miesiące.

W połowie 2011 roku w Stanach Zjednoczonych podpisane zostało porozumienie, którego stronami są m.in. twórcy treści (w tym wytwórnie filmowe i muzyczne) oraz dostawcy internetu. Ci pierwsi otrzymali możliwość monitorowania sieci P2P w poszukiwaniu plików, których dystrybucja narusza prawa autorskie. Z kolei telekomy zobowiązały się do „edukowania” swoich klientów w zakresie pobierania różnego rodzaju treści.

Od tamtego czasu jednak niewiele się w sprawie tej umowy działo. Jednak Center for Copyright Information stoi na stanowisku, że porozumienie wejdzie w życie 12 lipca br., a więc za niecałe cztery miesiące. Jego przedstawiciel w rozmowie z TorrentFreak powiedział, że zaangażowane podmioty intensywnie pracują nad stworzeniem systemu, który będzie edukował konsumentów, a także zapobiegał naruszeniom praw autorskich.

Zdaniem CCI jest się o co bić. Na głównej stronie informuje ona, że łamanie praw autorskich kosztuje amerykańską gospodarkę 373 tysiące miejsc pracy, około 16 miliardów dolarów utraconych pensji dla pracowników, a także 2,6 miliardów dolarów niezapłaconych podatków. Postęp potwierdza także Cary Sherman, dyrektor generalny RIAA. Powiedział on, że dostawcy internetu są na jak najlepszej drodze, by wcielić postanowienia porozumienia w życie właśnie 12 lipca – pisze o tym z kolei CNET News.

Mechanizm polegać ma na tym, że dostawcy internetu na początku wysyłać będą listy ostrzegawcze, w których stwierdzą

domniemanie naruszenia praw autorskich. W przypadku braku reakcji ze strony internautów, wysłany zostanie kolejny list z prośbą o potwierdzenie, że poprzednie zostały otrzymane. Gdy ostrzeżenia zostaną zignorowane, dostawcy będą mieli możliwość ograniczenia prędkości łącza, a ostatecznie zablokowania dostępu do internetu do momentu aż konsument nie zgodzi się na zaprzestanie swojej działalności. Blokada będzie tymczasowa, gdyż żaden z telekomów nie zgodził się na rozwiązywanie umów ze swoimi klientami.

Ucieczka przed konsekwencjami będzie bardzo trudna, gdyż do porozumienia przystąpiła większość dostawców, w tym ci najwięksi – Comcast, Verizon oraz Time Warner Cable. Skala naruszeń praw autorskich w Stanach Zjednoczonych jest zapewne znacząco większa niż w Europie. Można się spodziewać, że w drugiej połowie roku miliony Amerykanów zaczną dostawać niezbyt przyjemną korespondencję. Czy przyniesie to jednak jakiegokolwiek efekty, ocenić będzie można pewnie dopiero za rok.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: TorrentFreak, CNET News

Źródło: [Dziennik Internautów](#)